

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWE MIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 22 CZERWCA 1933

NR. 72

Na marginesie przemówienia p. wicemin. Koca na międzynaro- dowej konferencji gospodarczej w Londynie.

Na światowej konferencji gospodarczej zabierali głos poszczególni przedstawiciele państw, w niej udział biorących, wypowiadając swój pogląd na dany stan rzeczy, wyłuszczając potrzeby i bolączki reprezentowanych przez siebie państw i podając zarazem sposoby i środki, mogące według ich zdania przyczynić się do polepszenia sytuacji. W chórze tych głosów znalazł się i głos polski. A mianowicie wygłosił na konferencji londyńskiej odnośnie przemówienie podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, p. Adam Koc, imieniem polskiej delegacji. Prasa sanacyjna nie omieszkując podkreślić, że było ono rzeczowe i spotkało się z powszechnym uznaniem, któremu dał bezpośredni wyraz włoski minister skarbu, wyrażając p. wiceministrowi Kocowi swe szczególne uznanie. W tem swoim przemówieniu zaznaczył p. wiceminister Koc, że Polska przyczyniła się do wysiłków międzynarodowych, utrzymując swoją własną sytuację gospodarczą jako element stabilizacji i fadu w chaosie międzynarodowym, który zalał świat cały. W swoich stosunkach z zagranicą Polska potrafiła utrzymać swobodną cyrkulację kapitałów i ustabilizowaną walutę. Nie wprowadziła ona żadnych arbitralnych ograniczeń co do wycofywanych kapitałów zagranicznych.

Aby wytrwać na obranej drodze, **naród polski musiał nałożyć na siebie ciężkie ofiary.** Polska była jednym z pierwszych krajów, który ograniczył swoje wydatki publiczne do granic możliwości. Polska liczyła tylko na swoje własne siły, unikając oparcia swego gospodarstwa na pożyczkach. Przez ciągłe wysiłki nasz kraj zmierzał do równowagi swojej gospodarki, przystosowując się do sytuacji, wywołanej niską ceną.

Dalej podkreślił, że polityka półśrodków nie rozwiąże kryzysu, dodając, że wszelka poprawa w dziedzinie wymiany handlowej jest ściśle związana z rozwiązaniem zagadnień monetarnych i finansowych, jakie przed nami powstają. Wśród zagadnień, które — według jego zdania — muszą przedewszystkiem znaleźć rozwiązanie w toku konferencji obecnej, **stabilizacja walut posiada znaczenie kapitalne i powinna się znaleźć na pierwszym planie.** Uważa, że należy zacząć od stabilizacji walut wielkich mocarstw, które wywierają decydujący wpływ na międzynarodowy rynek finansowy. Stabilizacja ta wraz ze swobodną cyrkulacją złota umożliwi stabilizację walut innych krajów, które widziały się zmuszone porzucić parytet złota wskutek kryzysu.

Stabilizacja wielkich walut wydaje mu się możliwa w stosunkowo krótkim czasie.

W sprawie problemu cen nie przypuszcza p. wiceminister, aby sztucznymi środkami można przywrócić poziom cen, jaki istniał przed kryzysem. Przedewszystkiem uważa, że jest rzeczą niemożliwą, aby doprowadzić ceny do takiego poziomu, jaki istniał w chwili, gdy zaciągnięte zostały długi, ciągnące obecnie na całej strukturze ekonomicznej państw.

Jako kapitalną kwestję uważa p. wiceminister Koc sprawę zadłużenia ludności rolniczej, podnosząc, że Polska ze swej strony usiłowała przywrócić równowagę produkcji rolnej przez zmniejszenie ciężaru długów wewnętrznych i przez obniżenie poziomu cen wyrobów przemysłowych i przestrzega, że byłoby niebezpiecznym ludzi się co do możliwości podniesienia powszechnego cen.

Przemówieniu temu naszego delegata na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie poświęcić pragniemy poniżej kilka słów uwagi.

Nasamprzód wyrazić się godzi zadowolenie, że w koncernie narodów i państw świata rozbrzmiał i głos polski, zawierający przestrożę przed zamętem walutowym i zwracający uwagę na ofiary, poniesione przez Polskę dla utrzymania stałości swej waluty i wskazujący równocześnie, jakimi sposobami możnaby ewent. skutecznie przeciwdziałać obecnemu nader ciężkiemu przesileniu gospodarczemu. Trzeba jednak i z tego zdać sobie sprawę, że jest mało prawdopodobnem, by zalecenia naszego przedstawiciela w przewodniej ich myśli **przystosowania życia gospodarczego do obecnych cen znalazły posłuch i naśladowictwo** u innych państw, a to głównie ze względu na wyniki, jakie Polska stosowaniem ich sama u siebie osiągnęła. Prawdą jest i tego nikt nie zaprzeczy, że Polska utrzymała „swobodną cyrkulację kapitałów, ale ta cyrkulacja staje się tak słabą, że pogrąża w coraz większą niemoc cały **organizm gospodarczy.** Poza tem utrzymaliśmy również aż dotąd i **ustabilizowaną walutę, ale jakim kosztem, jakimi ofiarami!** Sam przecież wiceminister Koc przyznał, że, aby wytrwać na obranej drodze, **naród polski musiał nałożyć na siebie ciężkie ofiary.** Właśnie o tę cenę chodzi, którą płaciliśmy aż dotąd za utrzymanie „swobodnej cyrkulacji kapitałów i ustabilizowaną walutę”, czy ona jest choć w przybliżeniu równomierną z osiągniętymi przez nią korzyściami. A tu trzeba powiedzieć, że nie. Wprawdzie utrzymaliśmy naszą walutę, ale zato pokotem kładzie się nasze rolnictwo, nasze rękodzielnictwo, nasz handel, nasz przemysł, pauperyzacja w kraju zatacza coraz szersze kręgi, zastój gospodarczy wzmagą się, nędza pogłębia się coraz bardziej.

I czyż tego rodzaju osiągnięte rezultaty mogą zachęcająco działać na inne kraje i narody? Cóż ostatecznie znaczy i ustabilizowana waluta, kiedy z naszego życia gospodarczego zaczyna się powoli robić istne cmentarzysko? Nie znaczy to bynajmniej, by obrona przez miarodajne czynniki w Polsce droga do wybrnięcia z impasu gospodarczego była niewłaściwa. Tego byśmy nie powiedzieli. Może być, że są jeszcze i inne lepsze sposoby rozwiązania zagadnienia kryzysowego, ale i nasze nie są złe. Tylko że zasady tej nie przeprowadzono należycie. P. wiceminister w swem przemówieniu sam zaznaczył, że półśrodkami nie da się przezwyciężyć kryzysu gospodarczego. A właśnie taki zarzut można poczynić naszej całej polityce gospodarczej. Bo, jeżeli się idzie drogą przystosowywania życia gospodarczego do obecnych cen, to należy, przeprowadzić je w całej pełni i we wszystkich dziedzinach. A u nas tylko niektóre śrubki ponakręcano, reszty nie tykając. **Te drobne n. p. obniżki cen węgla, żelaza, cukru, soli i tym podobnych artykułów przemysłu i handlu nie stoją absolutnie w żadnym stosunku do ogromnego spadku cen za płody rolnicze.** A tak samo się ma sprawa ze świadczeniami i nakładanymi na społeczeństwo ciężarami. Jeżeli rolnik płacił w roku 1928 podatek w równowartości 10 centnarów żyta, a dziś dla płacenia podatku musi sprzedać 20 centnarów, to gdzież jest przystosowanie życia gospodarczego do obecnych cen?

A i to oświadczenie p. wiceministra, że **Polska liczyła tylko na własne siły, unikając oparcia swego gospodarstwa na pożyczkach,** uważać należy za nieco problematyczne, skoro przecież wiadomo powszechnie, że **Polska na wszystkie strony czyniła zabiegi o uzyskanie pożyczki, tylko że jej znikąd nie otrzymała.**

To też na podstawie powyższego, niestety, obawiamy się, że tak apel polski, jak i zalecenia polskiej delegacji na międzynarodowej konferencji gospodarczej pójdą dla uzdrowienia choroby kryzysowej jej śladami, głównie dlatego, że **nie doznają posłuchu, ponieważ Polska, zalecając ten środek leczniczy, sama nie może żadną miarą dowieść jego skuteczności na sobie.**

Noty St. Zjednoczonych do dłużników.

Londyn. Prasa zamieszcza pełen tekst not wystosowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych do Francji, Belgji, Włoch, Anglii i Polski w sprawie długów wojennych. Nota do Anglii utrzymana jest w tonie wyrażnie przychylnym i podkreśla gotowość rządu Stanów Zjednoczonych do wszczęcia układów z rządem angielskim w sprawie uregulowania kwestji długów. **Noty do Francji, Włoch, Belgji i Polski utrzymane są w tonie bardzo stanowczym.** W nocie do Francji rząd Stanów Zjednoczonych zwraca uwagę, że nieuiszczenie raty oznacza praktycznie przekreślenie kwestji długów wojennych mimo, że zagadnienie to nie było dotąd przedmiotem rokowań pomiędzy przedstawicielami obu krajów.

Jak brzmi nota amerykańska do Polski w sprawie długów?

Warszawa. Pełniący obowiązki sekretarza stanu Philip przestał do ambasady R. P. w Waszyngtonie memorandum następującej treści: „Rząd Stanów Zjednoczonych potwierdza odbiór noty rządu polskiego, stwierdzającej jego stanowiska w stosunku do zobowiązania dłużnego wobec rządu Stanów Zjednoczonych, płatnego 15 czerwca 1933 r.

„Rząd Stanów Zjednoczonych zaznacza, że rząd polski nie dokonał w całości ani też w części płatności raty, wynikającej z istniejącego pomiędzy rządem polskim a rządem Stanów Zjednoczonych układu o długach. Rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony jest z całą otwartością zwrócić uwagę na zagadnienie, wynikłe z uchylenia się rządu polskiego od dokonania wpłaty, przypadającej 15 grudnia 1932 r., która nie została dotychczas uregulowana ani omówiona pomiędzy obu narodami. Rząd Stanów Zjednoczonych podkreśla również, że rząd polski opiera się, nie dokonując wpłaty powyższej raty, na zasadzie niemożności jej dokonania.

Ze chce Wasza Ekscelencja przyjąć wyrazy...“.

Roosevelt odrzucił plan stabilizacji walut.

Londyn, 18. 6. Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Roosevelt odrzucił opracowany w Londynie przez rzeczoznawców Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii plan stabilizacji walut, uważając go za nie do przyjęcia przez Stany Zjednoczone. Prezydent Roosevelt uzasadnia swoje stanowisko w ten sposób, iż plan powyższy sparaliżowałby całkowicie zwykłą tendencję cen w Stanach Zjednoczonych, mógłby nawet działać na szkodę tejże zwyżki.

W ten sposób światowa konferencja gospodarcza stanęła znów na martwym punkcie.

Nacjonaliści niemieccy, a wniosek Hugenberga na konferencji w Londynie w sprawie kolonij afrykańskich i terenów kolonizacyjnych dla Niemców.

Z Berlina donoszą, że obóz niemiecko-narodowych domaga się energicznie, by cały rząd poparł bez zastrzeżeń słynny memoriał Hugenberga w sprawie kolonij afrykańskich i terenów kolonizacyjnych dla Niemiec na wschodzie Europy.

Prasa hitlerowska okazuje pewne zakłopotanie, twierdzi jednak, że Hugenberg powróci — wbrew poprzednim wiadomościom — do Londynu.

Sprawcami zamachów w Wiedniu — hitlerowcy.

Wiedeń. Urzędowy komunikat dyrekcji policji stwierdza, że sprawcami zamachów dynamitowych w Wiedniu w dniach 12 i 13 bm. byli członkowie formacji zbrojnych stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Nazwiska ich zostały w śledztwie ustalone. Znaczna część sprawców i współwinnych znajduje się w areszcie policyjnym.

Z obrad londyńskich.

Francuski projekt walki z kryzysem.

Paryż, 20. 6. Delegacja francuska złożyła dziś przed południem w prezydium komisji ekonomicznej następujące memorandum:

„Nikt nie wątpi, iż przyczyną kryzysu jest brak równowagi między produkcją, a konsumpcją produktów rolniczych i surowców. Wynikły stąd spadek cen zmniejszył w bardzo znacznym stopniu zdolność kupną producentów całego świata. Osiągnięcie równowagi między popytem, a podażą może być dokonane jedynie drogą lepszej organizacji produkcji i rynków międzynarodowych. Metoda ta, która dała już zadowalające rezultaty w formie prywatnych porozumień, gdy była właściwie stosowana, była specjalnie zalecana przez rzeczoznawców w Genewie. Z powodu braku uzgodnionej akcji rządów, w których rękach było jedynie pogodzenie wszystkich interesów, wspomniana metoda nie mogła dać dotychczas spodziewanych rezultatów w dziedzinie produkcji rolniczej i surowców.

Delegacja francuska, opierając się na doświadczeniu, sądzi jednak, że nie jest ona najlepszym środkiem praktycznym dla przywrócenia ładu przy obecnym zanarciu organizacji produkcji i wymiany. Delegacja francuska występuje więc z wnioskiem, aby konferencja rozpatrzyła starannie możliwość porozumienia między rządami co do pewnych produktów, w stosunku których interwencja tych rządów wydaje się konieczną. W istocie bowiem zarządzenia międzynarodowe co do organizacji produkcji niektórych najważniejszych artykułów, interesujących liczną rzeszę producentów, muszą dążyć do szybkiej zmiany cen i zwiększenia zdolności kupna producentów.

Wybór artykułów, na które musi się skierować wszystkie wysiłki organizacyjne, jest rzeczą bardzo ważną i zdaniem delegacji francuskiej, winna być uzależniona od dwóch warunków: możliwie wielkiej liczby producentów danego artykułu oraz od tego, w jakim stopniu nadaje się on do regulacji międzynarodowej.

Pełnomocnictwo dla wicemin. Koca.

Londyn, 20. 6. Przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister skarbu Koc, otrzymał od p. Prezydenta Rzeczypospolitej dodatkowe pełnomocnictwa, stanowiące rozszerzenie jego pełnomocnictw również i na prawo podpisania w imieniu rządu polskiego ewentualnych umów i porozumień międzynarodowych, jakie wynikną z konferencji londyńskiej.

Skład senatu gdańskiego

na 10 hitlerowców wybrano i 2 centrowców.

Oficjalna lista nowego Senatu gdańskiego zawiera następujące nazwiska:

Prezydent Senatu, sprawy zagraniczne i polityka personalna dr. Rauchning (hitlerowiec), tymczasowy wiceprezydent i senator spraw wewnętrznych Greiser (hitlerowiec), oświata — Boeck (hitlerowiec), zakłady użyteczności publicznej — Huth (hitlerowiec),

finanse i polityczny — senator „fachowy” dr. Hoppenrath,

budownictwo — Hoepfner (hitlerowiec), senator zdrowia — dr. Kluck (hitlerowiec), sprawiedliwość — dr. Wierciński (centrowiec), senatorowie do specjalnych poruczeń v. Wnuck (hitl.) i prałat Sawatzki (Centrowiec).

Dwunasty senator był działaczem niemieckonarodowym, ale wystąpił z tej partii i przyłączył się do hitlerowców.

Mattern zaginął.

Warszawa. Od czterech dni niema żadnych wiadomości o lotniku amerykańskim Matternie, który odbywał lot dookoła kuli ziemskiej. Statki i aeroplany amerykańskie otrzymały rozkaz przeprowadzenia poszukiwań w pobliżu wysp Aleuckich, gdzie najprawdopodobniej mógłby się znajdować lotnik.

Gen. Schleicher incognito w Szwajcarii.

Paryż. „Le Matin” w depeszy z Zurychu stwierdza, iż gen. Schleicher przebywa ostatnio w Szwajcarii pod zmienionym nazwiskiem. Miejsce pobytu gen. Schleichera jest ukrywane nawet przed najbliższymi przyjaciółmi.

Syn Sherlocka Holmesa.

14 Ciąg dalszy.

— Tylko nie pozwól mu się wysunąć z nich — upominał burmistrz, którego pragnienie zemsty przytłumiło wszelkie inne uczucia.

— Nie obawiaj się, — uspokajał go Holmes. — On nam nie ujdzie, ale proszę cię raz jeszcze: milcz! Wróć wkrótce, do widzenia!

I szedł, zostawiając burmistrza przygnębionego i szczerze zmartwionego niegodziwością człowieka, którego za najlepszego swego uważał przyjaciela!

Rozdział III.

W tym samym mniej więcej czasie, kiedy Holmes opuścił mieszkanie burmistrza, siedział Bussard w swoim zacisznym, ciepłym pokoju na bujanym krześle i czytał z zajęciem jedno z dzieł Lombrosa. Przed nim na stoliku stała butelka madersy i delikatna woń dymu zdradzała, że papierosy, jakie palił, należały do najlepszych i najdroższych.

Od czasu do czasu odkładał książkę na stół, patrzył na piec, w którym jasny palił się ogień,

15-ty już minął,

więc można zawczasu z a m ó w i ć

„D r w ę c ę”

u listowych na III kwartał lub tylko na lipiec.

Uchwała Rady Ministrów.

Zniesienie zwrotu opłat szkolnych.

Warszawa. W sobotę, dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera J. Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów.

Uchwalono na niem projekt nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, który postanawia zniesienie z nowym rokiem szkolnym zwrotu opłat szkolnych za uczęszczające do pryw. szkół średnich dzieci pracowników państwowych. Zarządzenie to, powzięte ze względów budżetowych, da w wyniku zmniejszenie wydatków skarbu państwa o 9—10 milionów zł rocznie. Jednocześnie minister oświaty wydał okólnik, polecający wszystkim państwowym szkołom średnim przyjęcia tych dzieci pracowników państwowych, które uczęszczały dotychczas do szkół, nieutrzymywanych przez państwo.

Warszawski „Robotnik”, podając powyższe, następująco uzupełnia je uwagę. „Radzimy teraz pracownikom państwowym, by odczytali... manifesty wyborcze B. B. W. R. z r. 1930.

Generał Balbo o lotnictwie polskim.

Orbetello. Min. lotnictwa włoskiego, gen. Balbo, obejmując komendę atlantyckiej eskadry powietrznej, która przygotowuje się do wielkiego przelotu nad Oceanem, oświadczył dziennikarzom, że opóźnienie lotu należy przypisać oczekiwaniu na właściwe warunki meteorologiczne oraz na wiadomienie o założeniu bazy dla hydroplanów, którą zakłada na trasie yacht Alice.

Przy okazji rozmowy z dziennikarzami min. Balbo mówił z korespondentem Polskiej Ag. Teleg., wyrażając żywe uznania dla rozwoju lotnictwa polskiego oraz dla wspaniałego przelotu nad Atlantyką, którego dokonał kap. Skarżyński. W rozmowie wziął udział także pionier lotnictwa szybowcowego we Włoszech, kap. Nannini, który z wielkim uznaniem odzywał się o szybownictwie polskim.

Nieprawdziwa pogłoska o powrocie Trockiego do Rosji.

Moskwa. Berliński dziennik „Voss. Ztg.” z dn. 8 bm. i szereg innych pism podają, iż rząd Z. S. R. R. zezwolił Trockiemu na powrót do Rosji, przyczem „Voss. Ztg.” powołuje się na oświadczenie Trockiego, złożone wobec przedstawicieli prasy tureckiej. W związku z tem Ag. Tass upoważniona została do zakomunikowania, iż to oświadczenie Trockiego nie odpowiada rzeczywistości. Trocki został wydalony z ZSRR, dawno już jako kontr-rewolucjonista na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 1932 r. Ustawa ta obowiązuje i obowiązywać będzie nadal.

„Konferencja stanęła na martwym punkcie”.

Londyn. Mac Donald i 15 innych delegatów na konferencję londyńską zostało uwięzionych w windzie, która zepsuła się między 1 a 2 piętrem.

Jeden z „uwięzionych” delegatów oświadczył z uśmiechem: „Konferencja stanęła na martwym punkcie”. Przywołany mechanik wkrótce windę zreparował.

pociągał papierosa, brał znów książkę i czytał dalej.

Ruchy te powtarzały się regularnie co kilka minut i teraz właśnie brał papierosa, gdy zapukało do drzwi cicho i dyskretnie.

— Pan Holmes, oznajmiła gospodyni, wchodząc do pokoju.

Bussard wstał, spojrzawszy nieco zmieszany na zegarek, wskazujący dziesiątą i poszedł naprzeciwko Holmesowi, który stał na progu.

— Dobry wieczór, dobry wieczór, — zawołał, — chodź, — siadaj!

— Dobry wieczór, — odrzekł Holmes. — Chciałbym z tobą pomówić — w ważnej bardzo sprawie...

— Dobrze! O co chodzi?

Holmes usiadł — oparł głowę o poręcz krzesła i spojrzawszy swemi inteligentnymi oczami smutnie na Bussarda.

Bussard zauważył znów wielkie podobieństwo jego do sławnego ojca, przypuszczając jednak, że przybycie detektywa o tak późnej porze musi mieć jakiś niezwykły powód, rzekł ciekawie:

— Odkryłeś pewnie jakiś ślad złodzieja, nieprawda?

Holmes popatrzał przez chwilę na niego, poczem odpowiedział cicho:

Konfiskata naszej gazety.

Ostatni numer gazety został nam skonfiskowany, a to za notatkę:

„Aż Polonia restituta dla żyda”.

Zajęcie to zostało potwierdzone przez Sąd Grodzki w Nowemmieście. Po zajęciu całego nakładu daliśmy bić nowy z opuszczeniem inkryminowanej notatki. Podając powyższe do wiadomości Szan. naszych Czytelników, dajemy im temsamem wytłumaczenie, dlaczego ostatniego numeru naszej gazety nie otrzymali na czas.

S. p. Bonifacy Chmielewski.

Dnia 15 bm. o godzinie 22 zmarł w Pelplinie po krótkiej i ciężkiej chorobie długoletni redaktor Dziennika Pomorskiego, śp. Bonifacy Chmielewski w 49 roku życia.

Zmarły był jednym z najwięcej zasłużonych dziennikarzy na Pomorzu. Jeszcze za czasów zaborskich pracował śp. Ch. owocnie nad uświadomieniem narodem naszych rodaków.

Później pracował na plebiscycie w Kwidzynie, poczem był redaktorem pism: Głos Pomorski, Pielgrzym, Dziennik Starogardzki, Gazeta Kaszubska i Dziennik Pomorski.

Jego ideologia opierała się na dwóch niewzruszonych podstawach, narodowej i katolickiej. We walce o te ideały sterał on swoje życie. Niech odpoczywa w pokoju!

Młodzież szkolna w dniu „Święta Morza”.

Wczesne tegoroczne wakacje uniemożliwiają młodzieży i działwie szkolnej wzięcie masowego udziału w „Święcie Morza”. Chcąc jednak związać młode pokolenie ze sprawami morza, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiło w ostatnich dniach roku szkolnego urządzić specjalne uroczystości poświęcone całkowicie naszej wolności morskiej. Przez budzenie w młodzieży zamiłowań do morza będziemy ją mogli zahartować dla przyszłości.

Zydzi stręczycielami do nierządu.

Często czytamy o tem, że żydzi prowadzą handel żywym towarem, a potwierdzeniem tego są aresztowania. Niedawno, bo w ub. tygodniu, policja aresztowała brata poła żydowskiego Hartgłasa za handel żywym towarem.

Liczne domy rozpusty są w rękach żydów, którzy przyciągają często nieświadome niebezpieczeństwa kobiety, zmuszając je do nierządu. Bardzo często zdarza się, że proceder ten uprawiają dobrowolnie czy też z musu żony tych „przedsiębiorców”.

Co to za tajemnicza „grupa przechodniów”?

Częstochowa, 18. 6. Dziś o godz. 2 popoł. po wiecu Stronnictwa Narodowego doszło przed kinoteatrem „Panorama”, gdzie się odbywał wiec, do zajść między grupą uczestników wiecu, a „grupą przechodniów”. Wywiązała się zacięta bójka na laski, przy której w pewnym momencie padło kilka strzałów rewolwerowych! Kilka osób jest poturbowanych, jedna otrzymała postrzał w rękę. Policja zlikwidowała zajście, aresztując kilka osób.

Ratyfikacja umowy komunikacyjnej pomiędzy Polską, a Niemcami.

Warszawa. W dniu 16 czerwca rb. p. Minister spraw zagranicznych i poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej, podpisanej dnia 21 listopada 30 r. o ułatwieniach w komunikacji kolejowej pomiędzy Prusami Wschodnimi a trzema państwami w tranzycie przez Polskę, W. M. Gdańsk i obszar Rzeszy Niemieckiej.

— Zrobiłem rzeczywiście odkrycie — bardzo dziwne, — albo raczej, więcej smutne niż dziwne...

— Nie może być! Opowiadaj, szybko!

— Wolałbym nie mówić nikomu o moim odkryciu i żałuję, że się wogóle tą sprawą zająłem! Gdybym nie był przyjechał do Blankenhagen, nie byłbym doznał tej przykrości, jaka mnie dziś spotkała!

— Więc co się stało? — zawołał Bussard przerażony i podał Holmesowi kieliszek wina.

— Najlepiej powiedzcie wszystko odrazu! Przybyłem tu, aby cię uwiadomić, że...

— Przepraszam — byłeś już u Kretsa? — przerwał Bussard żywo.

— Krets! — zawołał detektyw z błyszczącymi oczami. — Przecież ja nazwiska jego nie wymieniłem, widzę jednak, że i ty go podejrzewasz... Dzięki Bogu — nie potrzebuję już odpowiadać wszelkich szczegółów!

— Co ty mówisz? Nie rozumiem! Co się stało z Kretsem? — rzekł Bussard zmieszany.

— Cicho! Nikt nie powinien słyszeć tego... I przysuwając krzesło swe tuż do krzesła Bussarda, mówił Holmes dalej:

— Myślałem, że wiesz o wszystkim, że odgadęś prawdę. Nie wątpię nigdy o uczciwości Kretsa? (C. d. n.)

